

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:  
Miesięcznie Mk. 400  
na prowincji „ 500  
Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumerata, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:  
PAWEŁ URBANIAK  
Łódź, Przejazd Nr. 3,  
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano  
do 7 wieczorem

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki  
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nadesłanych się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:  
Przed tekstem mk. 80.—  
w tekście mk. 100.—reklamowy mk. 50.—, akrolejowy mk. 40.—, komantkowy mk. 50, zwyczajnie mk. 25 za wiersz nieparełowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubionych dokumentów mk. 3.  
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.  
Ogłoszenia wysyłane do g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 3.

TELEFON № 32.

Kontaczka P. K. 2.31140.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

**Kino-Teatr**

## NOWOŚCI

Plotrkowska  
róg Główna

Dziś

Najpotężniejsze arcydzieło Polskie

# „URODA ŻYCIA”

ST. ŻEROMSKIEGO.

W rolach główn.: **Maria Brydzińska i Józef Węgrzyn**, art. Teatrów Warszawskich.

Wstrząsające sceny zapisane w smutnych dziejach Narodu Polskiego na ziemi Ojczyściej, jak: Rzeź Pragi przez Rosjan, podkopy czynione przez więźniów pod skarpy fortu i wiele in.

Uwaga: Dla prenumeratorów „Pracy” taniej o Mk. 50. — oprócz niedziel i świąt.

Dziś!

W niedzielę i święta o godz. 2-jej specjalna zniżka.

## Narodowa Partja Robotnicza, dzielnica Balucka.

W dn. 5 lutego o godz. 8 po poł. w jadalni fabryki i Poznańskiedo (Ogrodowa 18) odbędzie się

### Wiec sprawozdawczy Narodowej Partji Robotniczej

na temat

## Obecna sytuacja w przemyśle.

Bilety w cenie 10 mk., nabywać można przy wejściu na salę.

Czysty zysk przeznaczony na robotników Polskich Zw. Zaw. usuniętych z pracy przez Magistrat Łódzki.

## Polityka polska

### Wybór Marszałka Sejmu w Wilnie.

WILNO, 3 (PAT). Pierwsze dzisiejsze posiedzenie Sejmu wileńskiego otworzył o godz. 17.20 poseł ks. ar. Hryniewiecki, który po krótkim przemówieniu oddał przewodnictwo p. Palewiczowi. Po odczytaniu porządku dziennego przewodniczący zarządził wybór marszałka Sejmu. Największą ilość głosów otrzymał Łokuciewski (58). (Marszałek Sejmu p. Antoni Łokuciewski ur. 8 sierpnia 1885 roku w pow. eżmieńskim, gminy sołskie). Gimnazjum ukończył w Wilnie w roku 1904, studia wyższe rozpoczął na uniwersytecie w Warszawie, następnie przeniósł się do un. w Moskwie gdzie ukończył wydział fizyczno-matematyczny w roku 1911, poczem przybył jako zawodowy nauczyciel do Wilna. Red.).

**Przed Genuą.**

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 3.— W sprawie przygotowań do konferencji genueńskiej komunikują, iż dotychczas prace wstępne prowadzone są w za realu politycznym, przemysłu i handlu, finansów i komunikacji. Ogólny kierunek pracom nadaje p. Antoni Wieniawski. Dotyc czasu Reda ministrów nie zastanawiała się nad kandydaturami delegatów na konferencję genueńską.

**Nowe awantury niemieckie.**

PARYŻ, 3. (PAT) — Nawazując do ostatnich krwawych zajęć w Genujce, „Times” pisze: W chwili, gdy Rath nau abemnie szły na Wilhelmstrasse, wyda-

rania tego rodzaju, jak napad gliwicki bynajmniej nie słażwią zadania nawet ludziom dobrej woli. Ci, którzy zastakowali żołnierzy francuskich na G. Śląska, są to prawdopodobnie ludzie tego samego pokroju, jak ci, którzyby chcieli obalić obecny ustroj republikański w Niemczech, aby przygotować jaknajdogodniejsze warunki dla wybuchu wojny odwetowej. Należy więc tych ludzi surowo ukarać. Jeżeli działalność ich skoncentrowała się wyłącznie na terenie plebiscytowym, w takim razie obowiązkiem władz międzysojusznicznych przedsięwziąć odpowiednie zarządzenia karne. Jeżeli jednak spisek ten ma źródło w szerszej akcji na terytorjum Rzeczypospolitej, w takim razie przeciwnie w wypadkach tych byaby już zaangażowana odpowiedzialność rządu Rzeczypospolitej.

## Na arenie międzynarodowej.

### Przed konferencją Genueńską.

LONDYN, 3. (Polpress). 1-go lutego tutejszy przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zawiadomił rząd, że Stany nie przyjmą udziału w Konferencji Genueńskiej. To samo zrobił przedstawiciel amerykański w Paryżu.

LONDYN, 3. (Polpress). „D. Tel.” dowiaduje się, że Lloyd George zaproponował Poincarému, ażeby w naradzie premierów, która ma poprzedzić Konferencję Genueńską, przyjął udział kierownik rządu włoskiego. Na to Poincaré zażądał udziału również i belgijskiego premiera. Lloyd George cofnął swoje żądanie.

**Paryż—Londyn.**

PARYŻ, 3 (Polpress). Według doniesienia waszyngtońskiego korespondenta „Chic. Trib.”, amerykańskie koła

polityczne uważają obecne stosunki angielsko-francuskie za polityczną walkę o pierwszeństwo na europejskiej arenie nie politycznej. Jeszcze przed kilku tygodniami pierwszeństwo to miał Londyn. Jednak z chwilą objęcia władzy przez Poincarégo pierwszeństwo Londynu zostało zachwiane. Amerykanie uważają Poincarégo za polityka, który pod względem zdolności nie ustępuje Lloyd George’owi. Jeżeli Poincaré zdoła wynaleźć drogę do kompromisu z rządem moskiewskim, pierwszeństwo polityczne przejdzie stanowczo do Paryża.

### St. Zjednoczone a konferencja w Genui.

RZYM, 3. (PAT). Zdaniem półoficjalnych kół włoskich są pewne oznaki wskazujące na to, że Stany Zjednoczone po pewnych wahaniach zmieniają jednakże w końcu dotychczasowe stanowisko i zdecydują się wziąć udział w konferencji genueńskiej. Urzędowe koła włoskie oświadczają, że odroczenie konferencji jest niemożliwe.

### Ustępstwa Niemiec dla Anglii.

PARYŻ, 3. (Polpress). W tutejszych kołach finansowych strzymują, że rząd niemiecki miał zrobić rządowi angielskiemu daleko idące propozycje w dziedzinie wspólnej ekonomicznej pracy w Rosji, za poparcie niektórych dezyderatów niemieckich na Genueńskiej Konferencji.

### O porządek obrad konferencji.

PARYŻ, 3 (PAT). Poincaré wystosował do rządów państw sprzymierzonych notę, w której zaprasza odnośnie rządu do porozumienia się w sprawie przyjęcia wspólnego kierunku postępowania co do punktów porządku dziennego w konferencji genueńskiej. Uważają, że zasada rezolucji, których wprowadzenie w życie będzie stanowiło pierwszy punkt narad na konferencji w Genui wymaga dokładniejszego i bardziej precyzyjnego ich określenia. Nota zaznacza, że brak uspokojenia oraz pewności w tym kierunku mógłby zmusić rząd francuski do zachowania swobody działania.

### Notywy ustąpienia gabinetu włoskiego.

RZYM, 3. (PAT). W związku z przysileniem gabinetem mówią, że wyjątkowa doniosłość obecnego momentu w dziedzinie stosunków międzynarodowych skłoniła Giolittiego do wywołania kryzysu ministerjalnego. Jak się zdaje pragnie on w doniosłej chwili konferencji genueńskiej ująć ster rządów w swoje ręce.

### Giolitti albo Orlando.

RZYM, 3. (PAT). Słychać, że o ileby Giolitti odmówił objęcia osobiste stanowiska szefa rządu, w takim razie

dopuszciliby do sformowania gabinetu Orlando. Gabinetowi temu nie prorokują jednak dłuższego czasu pozostania u władzy, jak z miesiąca. W razie gdyby Giolitti stanął na czele rządu, kierownictwo Min. spraw zagranicznych objąłby prawdopodobnie albo Schanze, przewodniczący delegacji włoskiej na konferencję waszyngtońską, albo Biceł, ambasador włoski w Stanach Zjednoczonych, albo wreszcie de Marcino ambasador włoski w Londynie.

## Wybory nowego Papieża

### Wybory Papieża.

PARYŻ, 3. (Polpress). W tutejszych kołach politycznych uważają, jak notuje „Figaro”, że decydujący wpływ na obranie tego lub innego kardynała będą mieli kardynałowie amerykańscy, gdyż głosy europejskich kardynałów zostaną prawdopodobnie podzielone.

PARYŻ, 3. (Polpress). W ostatniej chwili donoszą z Rzymu, iż znacznie podniosły się szanse kardynała Mercier.

### Conclave się rozpoczęło.

RZYM, 3. (PAT). Stefani. Dziś po ceremonjach w kaplicy Paulińskiej 58 kardynałów zebrało się w kaplicy Sykstyńskiej, gdzie następnie odczytano zostały konstytucje papieskie w przedmiocie conclave. O godz. 18 m. 30 wejścia do conclave zostały zamknięte.

### Wpływy obce w Watykanie.

RZYM, 3. (PAT). Partja ludowa prowadziła tak dalece namiętną kampanję w celu wywarcia wpływu na przebieg conclave, że z tego powodu kandydaci kardynałowie Matti i Gaspari stali się obecnie prawie niemożliwi jako papabile. Wobec czego dużych szans nabrała kandydatura czysto religijna nie zaś polityczna kardynała Mistrangelo. W takim razie sekretarzem stanu miałby zostać kardynał Gaspari.

## Strajk kolejowy w Niemczech.

### W okręgu wrocławia.

WROCLAW, 3. (PAC. H.— Dyrekcja kolejowa oznajmiła, że udało się jej w całym okręgu utrzymać ruch osobowy, chociaż oczywiście z pewnymi ograniczeniami. Z dworca we Wrocławiu i dworca z Freiburga odchodziły dziś pociągi osobowe i pospieszne od 8 rano do 4 po poł.

W tym samym czasie przybyło 12 pociągów osobowych. Ruch towarowy również jest wstrzymany, jakkolwiek w smoleńskiemu kierunku.

W Altonie.

ALTONA, 3. (PAT) H. — Sytuacja strajkowa na pobliskich liniach kolejowych w zasadzie się nie zmieniła. Pociągi, wiozące mleko, udało się ze wszystkich linii odprowadzić do Altony.

W Saksonji.

DRIZNO, 3. (PAT) Hav. W obronie generalnej dyrekcji drezdeńskiej przeważa większość personelu kolejowego nie przyłączyła się do uchwały strajkowej. Ponieważ jednak zastrajkowała znaczna większość personelu, obsługującego parowozy, wobec tego prawidłowy ruch pociągów musiał być wstrzymany. Udało się jednak uruchomić najniezbędniejsze pociągi dla przewozu najważniejszych artykułów pierwszej potrzeby.

Represje.

BERLIN, 3. (PAT) Radio. — Prezydent policji w Berlinie polecił skonfiskować kasę strajkową. Według ostatnich danych, strajk obejmuje przeważnie północną i wschodnią część Niemiec. W części południowej i zachodniej strajk posiada mało zwolenników. Kolejarze wiertensberscy połączyli się z Związkiem zawodowym kolejarzy w Bawarii i w Baden, aby przeciwstawić się polityce związków kolejowych Niemiec.

Socjaliści protestują.

BERLIN, 3. (PAT) Jak donosi „Freiheit“, zarząd partyjny niezawisłych socjalistów wystosował protest przeciwko zarządzeniom prezydenta Rzeszy i prezydenta policji. Zdaniem niezawisłych socjalistów rozporządzenia te sprzeciwiają się konstytucji państwowej. Frakcja parlamentarna niezawisłych socjalistów zażądała natychmiastowego uchylenia rozporządzenia prezydenta Rzeszy oraz wytoczenia procesu prezydentowi policji berlińskiej o przekroczenie kompetencji.

W Berlinie strajk.

BERLIN, 3. (PAT) Zarząd Związku Kolejarzy kolei niemieckich odbył wczoraj wieczorem kilkogodzinne posiedzenie, na którym rozważono położenie strajkowe. Po dłuższej dyskusji postanowiono około północy przyłączyć się do strajku. Strajk rozpoczął się dziś rano o godz. 6.

Na G. Śląsku.

KATOWICE, 3. (PAT) Wskutek strajku kolejowego w Niemczech pociągi pociągów osobowych z Berlina nie przybyły. Z Wrocławia nadeszła tylko część pociągów osobowych. Prasa niemiecka górnośląska wyraża obawę, iż z powodu strajku w Niemczech na G. Śląsku nastąpić może brak żywności. Zwraca się z tego powodu do miarodajnych czynników, wzywając do powzięcia niezbędnych kroków w celu zabezpieczenia dowozu żywności z Polski i Czechosłowacji.

Solidarność strajkujących.

BERLIN, 3. (PAT) Według wiadomości, nadchodzących ze wszystkich części Rzeszy niemieckiej, strajk kolejowy rozpoczął się bardzo energicznie i z zapałem. We Wrocławiu zastrajkowało 70 proc. maszynistów, 50 proc. konduktorów oraz 50 proc. innych pracowników kolejowych. Wobec tego część urzędników-kolejowych musiała opuścić biura i podjąć się pracy na parowozach.

Wystawa polska w Paryżu.

PARYZ 3. (PAT) H. — W czwartek odbyło się tutaj w salach Musée Cléon otwarcie wystawy „Młodej Polski“. Zśród prac artystów polskich, zamieszkałych w Paryżu, zwracały na siebie szczególną uwagę rzeźby Lednickiej i Szczytu, obrazy Paakiewicza, Kislinga i Kwiatkowskiej oraz ekspozycje z zakresu sztuki stosowanej. Zaś zśród prac nadesłanych z kraju rysunki prof. Nowakowskiego oraz obrazy Wąprowskiego i Pronaszki. Wystawę zwiedził między innymi poseł Zamoycki, przez honorowy wystawę, oraz rzeźbiarz Boardche, członek Komiteta.

Komunisty mówią.

BERLIN, 3. (PAT) Komunistyczna frakcja parlamentarna wystosowała do prezydenta Rzeszy Eberta piśmienne żądanie natychmiastowego zwolnienia parlamentu w celu zajęcia stanowiska wobec strajku kolejowego. Równocześnie frakcja komunistyczna wystosowała wniosek, domagający się natychmiastowego zniesienia rozporządzenia prezydenta Rzeszy, zakazującego strajku.

Anglia—Irlandja.

LONDYN, 3. (PAT) „Daily Chronicle“ przypuszcza, że rokowania, które zaczęły się między premierem irlandzkim Treagenaigiem a przedstawicielem rządu prowizorycznego Irlandji Colfsem zakończą się z zupełnym porozumieniem i doprowadzą ostatecznie do współpracy obu rządów. Narady dotyczące będą przedewszystkiem wspólnot administracji. Jednym z pierwszych punktów wspólnej narady były sprawy ostatnich zamieszek, wywołanych przez bezrobotnych.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

PARYZ, 3. (Polpress). Według obszernego sprawozdania, które tużesze polityczne rosyjskie kole otrzymały drogą telegraficzną z Władywostoku, sytuacja tam przedstawia się w sposób następujący: 24 stycznia rząd Mierkułowa wydał do ludności odezwę, w której nawołuje do zwolnienia Wschodniej Syberji od jarzma bolszewickiego. Odezwę ta zaznacza, że rząd nie myśli na razie żadnej interwencji za Bajkałem, a tembardziej w Rosji Europejskiej. Rząd rozporządza wystarczającymi środkami materialnymi dla prowadzenia walki, przez dłuższy czas. Do porozumienia pomiędzy Mierkułowym a Siemienowym wcale nie doszło. Tak samo nieprawdziwe są pogłoski o zaproszeniu przez rząd Mierkułowa do Władywostoku gen. Wrangla. W porcie Władywostockim odbywa się olbrzymi ruch handlowy.

LONDYN, 3. (Polpress). Reuter donosi z Władywostoku, że wskutek ogromnych mrozów, które dochodzą od 45—50 st. R. walki na zachód od Chabarowja ustają.

Z za kulis endecji.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 3. W jednym z powiatów województwa kieleckiego funkcjonariusze i agenci ND saądali podryzek pensji miesięcznych za swą snojną pracę agitacyjną i narażanie się gnielowi tumanionego ludu. W razie odrzucenia tych żądań przez zwierzchność Związku ludowo narodowego — instruktorzy grożą groźbą gwałtownego opuszczenia placówek endeckich. Dodać trzeba, że kieleckie województwo - ND uważa za najbardziej pewny rezerwoar poselski przyszłych wyborów — mimo, że musi przezwyciężyć tyle przeszkód i kłopotów.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Komunikat turecki z Angory donosi: Chociaż pogoda nie jest jeszcze odpowiednią dla działań, jednak Grecy od kilku dni próbują wykonywać ataki, forsowne wywiady na froncie Eski-Szehir. Wszystkie miejscowe ataki greckie odparto, przyczem nieprzyjaciel poniósł znaczne straty.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolary 3350.—  
Marki niem. 16.60  
Funtów szterl. 14300.—  
Franki franc. 280.—

Kronika ekonomiczna.

Fala drożyzniarska w Niemczech.

O drożyznie w miesiącu grudniu 1921 r. donosi statystyczny urząd państwowy Rzeszy niemieckiej, iż podług obliczeń, opartych na wydatkach na odżywianie, opał, oświetlenie i mieszkanie, według stanu od połowy grudnia, podwyższyły się koszty na utrzymanie od października na grudzień z 1921 na 1660 zatem o 168 punktów, albo o 11 procent. W stosunku do grudnia 1920 wynosi warost drożyzny 25,06 procent,

a w stosunku do maja, najtańszego miesiąca 75,1 procent. Więcej, jak w innych miesiącach przyczyniło się do wzrostu liczb w miesiącu sprawozdawczym podwyższenie za opał i oświetlenie. Oprócz tego stwierdzono kilkakrotnie znaczne podwyższenie cen za artykuły spożywcze. Spis liczb na wydatki żywnościowe, wykazuje podwyższenie o 174 punkty albo 9,1 procent. Ceny za chleb, artykuły spożywcze, rośliny strączkowe a przedewszystkiem za mięso podskoczyły ponownie. Także jaryszyn, ziemniaki i jaja podrożały. Znacznie podskoczyły ceny mięsa i wyroby mięsne.

Bilans finansowy na rok ubiegły w Anglii.

Rok ubiegły zaznaczył się stałą zwykłą angielskich państwowych papierów procentowych i innych papierów przynoszących stały dochód. Zwyżka rozpoczęła się w styczniu i trwała niezmiennie do końca roku i w stosunku do głównych walorów osiągnęła przeciętnie 12 proc. Przyczyną tej zwyżki jest kryzys, panujący w przemyśle i handlu, przez co uwolnione zostały znaczne kapitały, szukające ujęcia na giełdzie.

Inaczej rzecz się miała z innymi papierami; papiery spekulacyjne wyszły z użycia, a syki realizowano na giełdzie ze znacznym wysiłkiem, tak że niewypłacanie lub zmniejszenie dywidendy było zwykłym zjawiskiem w tow. akcyjnych.

Na jesieni w polityce finansowej zaszła ważna zmiana. W r. 1920 i pierwszej połowie r. 1921 zagranica nie mogła zapewnić pożyczek na rynku angielskim ze względu na brak kapitałów. W końcu września zaczęto już w Londynie reagować na propozycje zagranicy udzielenia pożyczek i w 5 miesięcy później zakupiono już pożyczek na 50 milj. f. sterl. Ponieważ pieniądze te mogą być zużytkowane wyłącznie na zakup towarów angielskich nie może to pozostać bez wpływu na polepszenie sytuacji przemysłu angielskiego.

Skutkiem spadku cen i zastój w handlu, rok ubiegły był ciężkim dla finansów Anglii. Ciężary podatkowe wzrosły. Ponieważ bilans handlowy obniżył się tak, jak nie notowano ani razu w ciągu ostatnich stu lat, i ponieważ stopa wydatków budżetu państwowego powiększyła się 6-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym, rząd utworzył komisję pod przewodnictwem sir Erica Geddesa dla wyjaśnienia bilansu państwowego. O ile propozycje komisji zostaną przyjęte — można jeszcze w r. b. oczekiwać zmniejszenia ciężarów podatkowych.

Zewnętrzny handel Francji.

Przytoczona tabliczka widać procentowo stosunek eksportu do importu we Francji w ciągu 10 miesięcy 1919, 1920 i 1921 r. do różnych państw:

| Państwa:          | 1919 | 1920 | 1921 |
|-------------------|------|------|------|
| Anglia            | 23,8 | 41   | 113  |
| Niemcy            | —    | 65   | 97   |
| Belgia            | 163  | 141  | 232  |
| Szwajcaria        | 106  | 176  | 324  |
| Hiszpanja         | 22   | 98   | 129  |
| Włochy            | 68   | 98   | 143  |
| Stany Zjednoczone | 9    | 21   | 57   |
| Brazylja          | 11   | 42   | 25   |
| Argentyna         | 12,9 | 14   | 33   |

Rapływ złota do Stanów Zjednoczonych.

Podług sprawozdania banków związkowych z d. 30 grudnia r. z., zapas złota w bankach w r. 1921 powiększył się o 813,8 milj. dol., czyli wynosi 2889,6 m. (D. 27 grudnia 1920 r.—2055,8 m. d.)

Obrót pieniądzy papierowych znacznie się zmniejszył i w d. 30 grudnia r. z. było w obrocie pieniądzy papierowych za 2443,5 milj. dol., gdy w grudniu r. z.—8404,9 milj. dol. Tym sposobem w ciągu ostatniego roku wycofano z obrotu banknotów za 961,4 milj. dolarów.

Podwyższenie taryf kolejowych w Austrii.

Projektowane w Austrii podwyższenie taryf kolejowych o 800 proc. dla ruchu pasażerskiego i 200 proc. towarowego wywołuje powszechny protest. Izba handlowa w Wiedniu również jest temu przeciwna, a już specjalnie protestuje przeciw skasowaniu ulg dla uczenników jarmarku wiosennego. Przemysłowcy uważają jako przykład Niemcy, któ-

re dzięki redukcji personelu i wzmożonej pracy zmniejszyły niedobory kolei o 17 do 10 miliardów. Austria przez podwyższenie taryf powiększyła deficyt o 14 do 33 miliardów.

Port w Piotrogradzie.

W r. 1921 przybyło do Piotrogradu 123,830,635 pud. ładunków, z których 17 milj. pud. z Wołgi. Wyprawiono z Piotrogradu drogą wodną 111,198,120 pud. z których 8 milj. pud. nad Wołgę. Ładunków, które przybyły, największą ilość przypada na drzewo, materiały budowlane, węgiel i natę.

Strajk dozorców domowych.

Wczoraj, t. j. w piątek odbyła się w Magistracie o godz. 10 rano konferencja, zwołana z inicjatywy Wydziału Zdrowotności Publicznej w sprawie strajku dozorców domowych.

Obecni byli przedstawiciele wszystkich zainteresowanych w tej sprawie instytucji, prócz delegatów I-go Stowarzyszenia właśc. nieruchomości.

Zebrańie zgalił prezydent Rzewski, zaznaczając, że ze względu na antysanitarny stan miasta i mogące się wytworzyć epidemie, należy bezwzględnie strajk zażegnać, uwzględniając słusze i uzasadnione żądania dozorców.

Przedstawiciele II-go Stow. wł. nieruchomości, po skonstatowaniu braku przedstawicieli I-go Stow. wł. nieruchomości, orzekli, że nie może być mowy o powzięciu jakiejkolwiek decyzji obowiązującej ogół właścicieli nieruchomości i zaproponowali odroczyć zebranie do poniedziałku, wezwawszy ponownie przedstawicieli I-go Stowarzyszenia właśc. nieruchomości.

Przedstawiciel Komendy Policji Państwowej zwrócił się z apelem do delegatów Związku Zawodowego Dozorców Domowych, aby wobec odroczenia zebrania na poniedziałek, odłożyć do tegoż dnia wybuch strajku.

Przedstawiciele dozorców domowych oświadczyli jednakże, że wobec postępowania I-go Stow. wł. nieruchomości, które celowo sabotuje wszelkie układy i nie dopuszcza do jakiegokolwiek porozumienia, oraz mając na względzie rozgorzenie, jakie panuje wśród dozorców, komisja strajkowa niema możności wpłynąć na dozorców, tembardziej, że pertraktacje toczą się już od września, a strajk miał wybuchnąć 6 stycznia, wobec czego nie może być mowy o dalszym odroczeniu strajku.

Z kolei przedstawiciel Tow. „Lokator“ oświadczył, że lokatorzy chętnie pódą drogą porozumienia z dozorcami. Jednakże właściciele nieruchomości odmówili pośrednictwa i udziału przy ugodowym załatwieniu tej sprawy.

Ostatecznie postanowiono zebrać się ponownie w poniedziałek dnia 6-go b. m. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Magistratu.

Przedstawiciel Magistratu zaznaczył, że w razie rozbitcia się rokowań, Magistrat wystąpi do władz, aby te na mocy przyśługujących im praw, wystąpiły z całą stanowczością przeciwko winnym przyczynianiu się do wybuchu e. demji w Łodzi. (ap)

Z Teatru.

Wczoraj Teatr Polski wystawił jako premierę świetną komedję Caillavetta i Fleursa „Milioś czuwa“. Wystawa nader staranna. Jako parę kochanków doskonałi byli p. Larys Pawińska i Zytecki. Poza tem wyróżnili się pp. Wrześniowska, Swierczewska i Wybrański.

Z życia organizacji P P R

Zebrańie Zarządu Wojewódzkiego P.P. w Łodzi.

W d. 6 lutego o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu Redakcji „Praca“ (Przejazd 8) posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Narodowej Partji Robotniczej na Województwo Łódzkie. Przybycie wszystkich członków Zarządu, posłów z Województwa Łódzkiego oraz delegatów z tych okręgów, które nie są reprezentowane w Zarządzie Wojewódzkim, konieczne. Na porządku dziennym szereg spraw pilnych i ważnych.

Przedstawiciele Okręgów obowiązani są przedstawić sprawozdania podług uprzednio wysłanego szematu.

# Umizgi kowieńskie

Pomyślny pod każdym względem dla Polski przebieg wyborów wileńskich i dość wyraźne zlekceważenie roszczeń litewskich przez Radę Ligi Narodów osłabiły w znacznym stopniu pozycję międzynarodową Litwy Kowieńskiej i powściągnęły zapędy megalomańskie kierującej nią grupki szowinistów.

Tym właśnie okolicznościom należy przypisać notę litewskiego ministra spraw zagranicznych, p. Jurgutisa, doręczoną rządowi polskiemu w d. 27 ub. m. Niestety jednak, p. Jurgutis nie potrafił uderzyć w ton właściwy. Po szeregu bowiem ogólników o rzekomej pojedynawczości i ofiarności rządu kowieńskiego w stosunku do Polski, rząd kowieński wyraża życzenie wznowienia rokowań bezpośrednich z Rzeczpospolitą, ale żąda za to ni mniej ni więcej, tylko... przekreślenia długiego etapu martyrologii wileńskiej, zakończonej już w zasadzie d. 8 stycznia b. r., i powrotu do status quo z przed d. 9 października r. 1920, t. j. smutnej pamięci ery rządów litewskich w Wileńszczyźnie. P. Jurgutis słowem chce, aby rząd polski uznał wybory za niebyłe i wycofał z terenu t. zw. Litwy Środkowej znajdujące się tam obecnie wojska i administrację. Wówczas Litwini z Kowna zaokupują Wilno, wprowadzają tam swoje zniechęcone przez ludność metody rządzenia, poczem jałowe pogadanki i konferencje w Warszawie (a może później znowu w Brukseli czy Genewie) zaczną się da capo.

Zupełnie jasno i niedwuznacznie wyrażona w głosowaniu 8 stycznia wola ludności wileńskiej niewiele p. Jurgutisa obchodzi. Wszak pisze on dosłownie w swej nocie, na co prasa polska słusznie zwraca uwagę, że wola ludności „mogłaby być wzięta pod uwagę w trakcie rokowań, lecz pod niezbędnym warunkiem, iż będzie stwierdzona w formie uznanej za prawidłową przez obydwie rządy”. Jaka to ma być ta „forma prawidłowa”, trudno się domyślić. Można atoli przypuszczać z dużą dozą prawdopodobieństwa, że dyskusja, wszczęta na ten temat z Kownem, nie doprowadziłaby do żadnych absolutnie rezultatów.

Powracając do owej „ofiarności” i „pojedynawczości” litewskiej, ktorými p. Jurgutis tak głośno raczy się chwalić, trzeba bardzo stanowczo stwierdzić, że w czasie długich

i różnorodnych perypetyj sprawy wileńskiej, czy to w Warszawie, w grudniu r. 1920, czy w Brukseli, na konferencjach pod przewodnictwem p. Hymansa czy wreszcie na posiedzeniach Rady Ligi Narodów w Genewie, — pojedynawczość i dobra wola, doprowadzone do ostatecznych granic ustępliwości i rozsądku państwowego, widoczne były jedynie ze strony polskiej. Skoro zaś te wszystkie próby i usiłowania zgodnego i korzystnego dla obu państw załatwienia kwestji wileńskiej — wskutek oporu Kowna — zawiodły, pozostał jako ostatni i najpotężniejszy argument — ów vox populi, który rozległ się tak donośnie w niedawnym dniu wyborów. Obecnie klamka zapadła, to, co się stało dla dobra Wilna i Polski, odstać się nie może, więc próżne są bezzasadne insynuacje litewskie o rzekomem pogwałceniu wolności wyborów i o problematycznej — naogół biorąc — abstynencji żywołów litewskiego, białoruskiego i żydowskiego. A już całkiem śmiesznie wyglądają propozycje p. Jurgutisa nieliczenia się z oczywistością, oparte na tych właśnie insynuacjach.

Stanowisko Polski wobec umizgów rządu kowieńskiego, który jednak ogłasza się wciąż na wsze strony, czy nie dałoby się, czegoś wytargować i wyszachrować, zupełnie dobrze i prawdziwie formułuje odpowiedź p. Skirmunta. Polska uchyla się kategorycznie od zbytecznej i bezcelowej polemiki z Kownem w sprawie wileńskiej, natomiast dążąc do przyjaznego współżycia z Litwą Kowieńską, bardzo chętnie nawiąże z nią rokowania bezpośrednie w sprawach stosunków dyplomatycznych, konsularnych, komunikacyjnych, handlowych i t. p. Ten otwarty i zdecydowany ton noty polskiej zasługuje na całkowite uznanie.

W sprawie Wilna bowiem rząd p. p. Galwanauskasów i Jurigutisów nie ma już nic do powiedzenia. Kwestja ta, wyszedłszy pakoniec — z brukselsko-genewskich ciemnych labiryntów, stanęła w pełnym świetle niesfalszowanych, istotnych pragnień zainteresowanej ludności, i rozstrzygnięta będzie ostatecznie przez instancje, umiejące i chcące się właśnie z wola ludności liczyć i wolę tę, jak należy, uszanować.

B. D.

## Zmiany polityczne w Rumunii.

Na czele rządu w Rumunii stanął wytrwały przywódca stronnictwa liberalnego p. Bratianu. Parlament został rozwiązany, a w marcu mają się odbyć nowe wybory do zgromadzenia, które będzie zgromadzeniem konstytucyjnym. Posiadanie władzy w swem ręku daje Bratianu duży atut na czas wyborczy, wszelako nie należy przypuszczać, by pozycja jego była łatwa. Rumunia cierpi na te wszystkie choroby, jakie mamy w Polsce: kryzys finansowy i gospodarczy, nadmierna ilość partji, konflikty dzielnicowe.

Rumunia składa się, jak wiadomo z trzech części: dawnej Rumunii, Bessarabji i Siedmiogrodu. Dotychczas jeszcze każda z tych dzielnic posiada odrębne stronnictwa, odrębne dążenia polityczne i odrębne interesy gospodarcze. Oprócz dawnych przedwojennych stronnictw (konserwatystów starych i młodych, oraz liberałów i socjalistów) istnieją obecnie nowe stronnictwa dziel-

nicowe (bessarabskie i siedmiogrodzkie), oraz nowe stronnictwa na gruncie społecznym: ludowe, demokratyczno-narodowe i komunistyczne.

Akcja przedwyborcza już się rozpoczęła. Na prowincji ścierają się głównie dwa stronnictwa: ludowe i liberalne. Na wiecu w Dragosani doszło do krwawego starcia między przedstawicielami tych dwóch stronnictw. W Bukareszcie odbyło się wielkie zgromadzenie, urządzone przez stronnictwo demokratyczno-narodowe, którego przywódcą jest prof. Jorga. Przemawiał na wiecu także p. Vaida Wojewódzki przywódcą stronnictwa siedmiogrodzkiego, który na konferencji paryskiej należał do delegacji rumuńskiej, oświadczył się wyraźnie przeciwko polityce liberałów i uznał, iż program demokracji narodowej najbardziej odpowiada żywiołom narodowym w Rumunii. Vaida powiedział między innymi o partji prof. Jorgi: „Cieszymy się, że w starej Rumunii jest stronnictwo, które zamiast politykować pracuje i prowadzi politykę zdrową, czystą i uczciwą”.

Z objawów powyższych sądzić można, że liberałowie będą mieli bardzo

niebezpiecznych przeciwników, stojących podobnie jak i oni na gruncie narodowym, takich jak demokraci narodowi prof. Jorgi, Siedmiogrodzianie, a nawet ludowcy, wśród których są ludzie bezwzględnie narodowo usposobieni, jak np. dr. Lupu i inni.

Akcja wyborcza wszakże dopiero się zaczęła, trudno snuć jakieś przewi-

dywania. Mogą się jeszcze zmienić stosunki między stronnictwami, mogą nastąpić sojusze i porozumienia. Pamiętajmy wreszcie należy o tem, że liberałowie mają rząd w swem ręku, dobrą organizację i zasobną kasę partyjną, co w sprawie wyborów posiada duże znaczenie.

## Zjazd N. P. R. Województwa Pomorskiego.

(Korespondencja własna „Pracy”).

Tegoroczny Zjazd Wojewódzki, odbyty w d. 22 ub. m. w Tczewie, zwołany został na podstawach nowego statutu organizacyjnego NPR., uchwalonego na Kongresie krakowskim. W Zjeździe tczewskim brali udział delegaci, wybrani na poszczególnych konferencjach powiatowych w ilości 1—4 delegatów na powiat. Łącznie z członkami Zarządu stało się prawomocnych delegatów 49. Prócz tego przybyło szereg członków NPR. w charakterze gości, przedstawiciele NPR. innych województw, oraz bardzo liczne przedstawicielstwo ZPP., reprezentujące wszystkie Związki — razem około 30 osób. Z posłów wzięto udział w obradach tylko dwóch, koledzy: Reder i Nurek.

Po wygłoszeniu przemówień powitalnych prezes kol. Pawlak oddaje przewodnictwo w ręce i wiceprezesa kol. red. Popiela, a sam zabiera głos celem złożenia sprawozdania z czynności Zarządu Wojewódzkiego za rok ubiegły. Scharakteryzowawszy ogólne warunki polityczne, w których wypadło NPR. w ubiegłym roku działać, stwierdza, że mimo śmiertelnej walki, którą wydali nam przeciwnicy, szeregi organizacyjne NPR. w 1921 roku wzmocniły się zarówno wewnętrznie jak i liczebnie. **Przybyło nam w tym roku 41 filij, tak, że ogółem mamy ich na Pomorzu 323; liczba zorganizowanych członków wynosi 37 do 40 tysięcy;** dokładnej statystyki ustalić jeszcze nie można z powodu, iż niektóre filje nie nadesłały na czas szczegółowego wykazu. Następnie zdaje sprawozdanie z czynności sekretariatu, z działalności agitaacyjnej (z górą 400 wieców), wydawniczej (kupno domu i drukarni), z udziału w Kongresie krakowskim i władzach naczelnych NPR., poczem zatrzymuje się nad skutkami Zjazdu zeszłorocznego i naganką, jaką z tego powodu rozpoczęła chadecja. Następnie przechodzi do zobrazowania rezultatów akcji wyborczej do Rad miejskich i Sejmików powiatowych. Mimo niesłychanych nadużyć, dochodzących do tego, że w wielu powiatach w większości okręgów — a często we wszystkich — unieważniono nam listy — **wprowadziliśmy w 17 powiatach 207 członków do Sejmików.** Liczba ta niewątpliwie znacznie się podniosła, gdy załatwione zostaną protesty wniesione przeciwko nadużyciom. **W 20 miastach Pomorza mamy 159 radnych. Do Sejmiku Wojewódzkiego wybrano dotychczas 22 delegatów z naszego ramienia (na ogólną liczbę 55 czl. Sejmiku).** Wyniki te, choć niedostateczne i skrzywione rozlicznymi nadużyciami — najlepiej świadczą o sile Narodowej Partji Robotn. i jej znaczeniu w życiu społecznym Pomorza.

W czasie dyskusji nad sprawozdaniem przybyła na Zjazd delegacja NPR. woln. m. Gdańska z kol. Jedwabskim, posłem do Sejmu gdańskiego, na czele. Przybyłych przywitał serdecznie prowadzący obrady kol. red. Popiel.

Po przedstawieniu sprawozdania komisji mandatowej przez kol. Matuszewskiego — zabrał głos kol. poseł Reder, celem złożenia sprawozdania z działalności posłów naszych w Sejmie. Ze względu na ograniczony czas referatu, zreferował kol. poseł krótko najważniejsze zabiegi posłów w sprawie bezrobocia, kryzysu przemysłowego, w których to sprawach — jak wiadomo — klub NPR. pierwszy wystąpił z inicjatywą, dalej omówił sprawę rent, zabiegi w sprawach inwalidzkich, starania o poprawę stosunków komunikacyjnych na Pomorzu, sprawę pomocy rodakom reemigrantom z Westfalji, zabiegi o poprawę uposażenia urzędników, zatrzymania przy pracy robotników w zakładach wojskowych w b. dzielnicy pruskiej, oraz cały szereg innych spraw z dziedziny życia robotniczego, w których klub NPR. bądź czynnie w Sejmie i u władz interwenjował, bądź występował w wnioskami i projektami.

Sprawozdanie kol. Redera uzupełnił kol. poseł Nurek, dotykając głównie trudności w jakich klubowi NPR. przycho-

dzi spełniać swe obowiązki wobec nieprzebiegających w środkach napaści przeciwników. Prezes Gł. Kom. Wyk. kol. inż. Jankowski dorzuca następnie szereg interesujących informacji i uwag co do prac NPR. w sprawie kryzysu przemysłowego i zabiegów kół reakcyjnych o zniesienie 8 godzinnego dnia pracy, następnie wyjaśnia obecny stan sprawy Wileńskiej i stanowisko polityczne Polski na tle ostatnich konferencji międzynarodowych.

Następnie Zjazd uchwalił w całości i jednomyślnie rezolucje następującej treści:

### Uznanie dla posłów i rozwiązanie Sejmu.

„My delegaci, zebrani na II Walnem Zebraniu NPR. na Pomorzu, po wysłuchaniu sprawozdania posłów, uchwalamy im uznanie za pracę, jaką w tak trudnych warunkach i w tej nikłej liczbie — dla klasy pracującej spełnili.

Wzywając ich, aby nadal po tej drodze kroczyli, kładziemy im specjalnie na serce sprawę doprowadzenia do najszybszego rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów. W tej sprawie winni posłowie nasi zgodnie z uchwałą Rady Naczelnej NPR. doprowadzić do złożenia mandatów, aby w ten sposób przyspieszyć powstanie nowego i lepszego dla klasy pracującej — Sejmu”.

### W sprawie bezrobocia.

„Walne Zebranie NPR. na wojew. pomorskie wzywa klub poselski NPR. do energicznej pracy, celem zwalczania panującego bezrobocia”.

### O kompetencję Min. Pracy i inspektorów pracy.

„Walne Zebranie NPR. wojew. pomorskiego wzywa klub poselski i władze naczelne NPR., aby: 1) za żadną cenę nie zezwoliły na podporządkowanie inspektorów pracy władzom administracyjnym, 2) by za jedno ze swych najważniejszych zadań uważali rozszerzenie kompetencji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, a przez to i inspektorów pracy”.

### W sprawie „terminatek”.

„Zjazd Wojewódzki NPR. Pomorza stwierdza, że z okazji Nowego Roku wydano licznej rzeszy robotników rolnych zwolnienia z pracy — terminatki. Wydawanie terminatek spowodowane zostało wyłącznie względami politycznymi t. j. jako środek terroru na robotników przez wyrzucanie z pracy w pierwszym rzędzie działaczy ZPP. i NPR.

Zjazd piętnuje tego rodzaju biały bolszewizm — obszarników, którzy nie licząc się z ciężkim położeniem kraju dają powód do niezadowolenia i fermentu i wzywa klub poselski NPR. do energicznej akcji, mającej na celu ukroczenie swawoli obszarników. Zjazd domaga się, aby zmuszono właścicieli majątków do zatrudniania tyłu robotników, ilu było w danym majątku w 1914 r. oraz, aby te role, które z winy właścicieli leżą odrogiem — przyjęto bezzwłocznie na cele reformy rolnej”.

### W sprawie mieszkań robotniczych.

„Walne Zebranie NPR. na Pomorzu wzywa klub poselski NPR., by poświęcił baczną uwagę kwestji mieszkań robotniczych, szczególnie mieszkań robotników rolnych.

Klub winien starać się przeprowadzić ustawę lub rozporządzenie Rady Ministrów, które da władzom administracyjnym lub lepiej Minist. Pracy i Opieki Społecznej prawo ingerencji i prawa wykonawcze, za pomocą których będzie można zmusić obszarników do reparacji starych i — o ile zachodzi potrzeba — do budowy nowych mieszkań robotniczych”.

Po przyjęciu tych rezolucyj doko-

nano wyborów do Zarządu Wojewódzkiego NPR. Prezesem obrany został kol. W. Pawlak (prezes dotychczasowy), wiceprezesami kol. red. Popiel i poseł Roder. Sekretarzem kol. J. Zagierski z Grudziądza, skarbnikiem kol. Antczak.

Następny punkt porządku obrad obejmował referat kol. red. Popiela o pracy naszej w samorządach. Z powodu spóźnionej pory referent ograniczył się do rzeczy najistotniejszych.

Kol. Antczak zawiadomił zebranych, że najbliższy Zjazd działaczy samorządowych NPR. odbędzie się w Toruniu.

W ten sposób zbliżyły się obrady do końca. Zabiera głos prezes kol. Pawlak — podnosi wyniki obrad Zjazdu, wzywa delegatów, aby z tem, co tu słyszeli, podzielili się w swoich filjach i powiatach, apeluje do dalszej, wyteźnionej pracy i jedności, którą jedynie przeciwstawić możemy zwartej falandze wrogów. Walka usilną i pracę musimy zwyciężyć dla dobra Polski i robotnika polskiego; kończy okrzykiem na cześć Narodowej Partii Robotniczej, który zebrani parokrotnie powtarzają. Następnie ogłosił prezes obrady Zjazdu za ukończone, a zebrani wśród licznych okrzyków na cześć partji, postów ZZP. i t. d. zaczęli opuszczać salę.

## Oryginalny konkurs.

Pragnąc przyczynić się do stwierdzenia naukowego objawów, medjumicznych takich, jak lewitacja, t. j. możliwość podnoszenia lub przenoszenia z miejsca na miejsce przedmiotów bez dotykania ich lub za pośrednictwem sił fizycznych dotychczas znanych (np. promieniowania ciepła, które w pewnych razach może pośrednio przenosić z miejsca na miejsce lekkie przedmioty); dalej ektoplazmja, t. j. możliwość dokonywania materializacji widocznych, stanowiących emanację ciała samego medjum i przyjmujących kształt twarzy lub członków ciała ludzkiego; wreszcie pisma niematerialnego, t. j. możliwości wywołania, bez dotknięcia na papierze lub tabliczce sztywnej pisma kredą lub ołówkiem — paryski „Matin” ogłasza konkurs oryginalny.

Oto, obiecuje wypłacić 50,000 franków temu medjum, które potrafi pierwsze wywołać jedno z tych trzech zjawisk w sposób nie ulegający wątpliwości i należycie stwierdzony.

Doświadczenia mają się odbywać wśród warunków, określonych przez samo medjum, ale pod kontrolą jury, złożonego z techników, psychologów i lekarzy, mianowanych przez redakcję „Matina”, a także w lokalu, wyznaczonym przez redakcję, co nie powinno wpłynąć utrudniająco, powszechnie bowiem jest przyjęte, że zjawiska medjumiczne przywiązane są do osoby, nie zaś do miejsca, w którym się medjum znajduje.

Doświadczenia o wyniku dodatnim lub takim, co do których zachodzą pewne wątpliwości, poddane będą ostatecznej

analizie arbitrow, na których redakcja „Matina” zaprosiła trzech znanych powszechnie uczonych, będących członkami Akademii nauk i specjalistami słynnymi w kwestjach, dotyczących się metapsychiki mianowicie: prof. d'Arsonvala, prof. Richeta i M. A. de Grammonta.

Oczywiście, jedno i to samo medjum może ubiegać się o wszystkie trzy nagrody, t. j. o ogólną sumę 150,000 franków.

Pozostaje teraz oczekiwać wyniku tego niezwykłego konkursu.

## Z ruchu wydawniczego.

„Ponowy”, pisma poświęconego poezji i sztuce, ukazał się w druku zeszyt trzeci. Łącznie z pierwszymi dwoma stanowi on materiał do zapoznania z próbą poszukiwania nowych dróg w poezji jednej z kilku grup literackich. Nie da się powiedzieć, aby poeci, zgrupowani wokół „Ponowy” i na jej kartach drukujący swe utwory, stanowili jednolitą falangę bojowników o nowe ideały literackie. I w najnowszym zeszycie, jak w poprzednich, uderza pewna pstra mozaikowość. Piętno oryginalności i odrębności nadają „Ponowie” pp. J. N. Miller i Emil Zegadłowicz. Ponieważ panowie ci z „Ponowy” się usuwają, więc na przyszłość — o ile będzie nadal się ukazywała — pozostanie ogólnym, bezprogramowym czasopiśmie literackim.

W ostatnim zeszycie poza ciekawym artykułem wstępnym p. J. N. Millera o dążeniu nowszych poetów do wywołania się z oków logizmu i znaszności i nadaniu utworom maximum wartości muzycznych — na uwagę zasługują tegoż autora utwory: „Wędrowali szewczykowo” i „Tunel”. Emil Zegadłowicz umieścił oryginalną „Balladę o resurekcji bezpańskiego pilota”.

Poza tem w nr. 3 „Ponowy” umieścili swe utwory następujące autorki i autorzy: R. Czekalska — Heymanowa, Bolesław Lesnjan, I. Brzezczkowski, W. Bunikiewicz, Fr. Siedlecki (artykuł o malarstwie religijnym), S. Majkowski, Jędrkiewicz, J. Stycz, S. Strumpf — Wojtkiewicz, J. Brzechwa i inni.

„We mgłę i w słońcu” — poezje Róży Czekalskiej — Heymanowej. Część utworów omawianego zbiorku drukowana była poprzednio w „Ponowie”. Całość rozpadła się na dwa działy: utwory oryginalne i tłumaczone. Charakter pierwszego działu oddaje doskonale tytuł zbiorku. Autorka należy do typu twórców, którzy raczej widzą niż słyszą, stąd wartość jej utworów polega na zdolności malowania, podchwytowania najsłabszych odcieni w otaczającym świecie, który jest kanwą wygodną do snucia tęczyowych arabesków. Malowanie przyrody przeważa w tomiku omawianym:

— Najniezawodniej przywidzenie, pomyślał. I z miną ogłupiałą przetarł oczy, a ruch ten tak wyraźnie przejawiał jego myśli, że Bernard rzekł szybko:

— Niechaj się książę upewni. To istotnie Elżbieta d'Audeville, nie kto inny. Tak, tak, Paweł Delroze i ja uważaliśmy, że najlepiej będzie nam samym poszukać jej w Niemczech. Tak też uczyniliśmy. Mieliśmy schadzki z cesarzem. I on to sam zgodził się z zwykłą sobie wspaniałomyślnością... Ależ to księcia czeka niespodzianka! Ojciec zmyje księcia porządną głowę; jest na dobre rozwścieklony. Co za skandal!...

O oznaczonej godzinie odbyła się wymiana jeńców.

Dwudziestu Francuzom wrócono wolność.

Paweł Delroze wziął na bok oficera ordynansowego i rzekł doń:

— Zechce pan zawiadomić cesarza, iż hrabina Hermina usiłowała zamordować naczelnego wodza w Soissons. Zaresztowana przeze mnie i poddana sądowi, została rozstrzelana z rozkazu naczelnego wodza. Jestem w posiadaniu pewnej części jej papierów, a przede wszystkim poufnych listów, do których jak przypuszczam, cesarz przywiązuje osobiste największą wagę. Listy te zostaną mu odesłane w dniu, w którym zamek Ornequin odzyska wszystkie swoje meble i wszystkie swe zbiory. Zegnam pana.

Sprawa była załatwiona. Paweł wygrywał walkę na całej linii. Ocalił Elżbietę i pomógł swego ojca. Ukroczył

„Odwiedziny”, „W słońcu”, „Trawnik”, „Sierpień”, „Wrzesień” itd.

W związku z tem rzuca się w oczy niemość, czy też niechęć do liryki osobistej i utworów tego rodzaju należą do słabszych. Zaleca się głębokością myśli „Wyschnięta studnia” oraz lirycznym humorem „Kochali”... Na drugą część książki składają się przekłady: Verlaine'a, Sully Prédhomme'a, Charles Van Leberghe, A. Samain'a.

„Poezje” St. Walawskiego, Łódź 1922 r. Obrazki z przeżyć wojennych, impresje i liryki osobiste, — wszystko to i prawdziwe w oddaniu i zacie w nastroju — ale zgola nie poetyczne. Dla autora nie istnieje zagadnienie formy i zagadnienie oryginalności w koncepcji. Dlatego też po przeczytaniu tych kilku-nastu utworów — odnosi się wrażenie, że to już dawniej ktoś, gdzieś lepiej wypowiedział. Kazi niewyrobieńce formy wierszowej. A bez formy dziś już niema poezji!...

## Korespondencje.

### Z Poznania.

(Sprawy robotników rolnych).

W biurze zarządu centralnego ZZP odbyła się konferencja urzędników okręgowych, przedstawicieli robotników rolnych z G. Śląska i Pomorza, zarządu głównego Związku robotników rolnych i leśnych ZZP, oraz przedstawicieli Zarządu Centralnego, celem omówienia stosunków robot. rolnych i leśnych w województwach Poznańskim i Pomorskim, a także na G. Śląsku.

Sprawę obniżek płac referował kol. Rogal, który w referacie swym stwierdził, że obszarnicy za wszelką cenę dążą do obniżania płac, używając do tego różnych podstępów.

W sprawie wydawania terminatek referowali poszczególni urzędnicy obwodowi. Stwierdzono, że procent wypowiedzenia mniejszy jest o wiele większy niż roku zeszłego. Podkreślano częstokroć nie zakusy pracodawców rolnych, którzy przekładali robotnikom zupełnie inne kontrakty do podpisania. Opornym, którzy nie podpisali, dano terminatki.

Stwierdzono dalej zamach na prawną koalicję robotników, bo mszczono się szczególnie na prezesach filji, mężach zaufania i tych, którzy w wyborach szli nie na rękę pracodawcom, a byli wypadki, gdzie za abonowanie gazet robotniczych dawano terminatki.

W wielu majątkach dawano 60 terminatek, a wiele zarządów domen państwowych wypowiedziało wszystkim robotnikom pracę. Na konferencji omawiano też zgubną pracę chadecji, sprawę Kasy Chorych i wiele innych spraw dotyczących życia organizacyjnego, powzięto też szereg rezolucji.

W b. zaborze pruskim, pracodawcy gwałtownie dążą do obniżenia płac, które obecnie przy szalonej drożyznie nie mogą wystarczyć na utrzymanie rodziny. ZZP całą siłą przeciwstawia się temu, lecz zdaje się, że bez ostrego zatargu nie obędzie się, bo prowokacja pracodawców nie znajduje granic, a robotnicy nie pozwolą się głodzić i prowokować.

## Z życia pracującej Intelligencji.

### Z życia urzędniczego w Białymstoku.

W lokalu O. rągowego Urzędu Ziemiańskiego w Białymstoku odbyło się posiedzenie delegatów związków i stowarzyszeń pracowników państwowych. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele związków kolejarzy, pocztowców, stowarzyszeń nauczycieli szkół powszechnych i urzędników państwowych.

Sprawę utworzenia stałej komisji międzyzwiązkowej zdjęto z porządku dziennego, a to w tym celu, ażeby poszczególnie Związki i Stowarzyszenia potrzebę powołania do życia takiej komisji najpierw omówili u siebie i w razie uznania zrealizowania tej kwestji za wskazane, wybrali delegatów ze specjalnymi upoważnieniami.

Podział między związkami kosztów wiecu zwołanego w sprawie poprawy bytu urzędników państwowych został odłożony do następnego posiedzenia.

W sprawie budowy kolonii urzędniczej, po szczegółowym omówieniu, uznano za wskazane, ażeby wszystkie Zarządy związków i stowarzyszeń w dniach najbliższych służyły do Urzędu Ziemiańskiego odnośnie zapotrzebowania ilości parcel dla swych członków. Do zapotrzebowania należy załączyć: listy imienne osób reflektujących na parcele i statuty związków i stowarzyszeń.

Do kola kolonialnego, które powołuje do życia Zarząd Stowarzyszenia Urzędników Państwowych mogą zgłosić swój akces wszystkie związki, których obowiązujące statuty uprawniają do nabycia nieruchomości, członkowie zaś związków o odmiennych statutach życzący nabyć parcele muszą przedtem uzyskać prawo członków Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

## Sprawy robotnicze.

### Zycie robotniczo w Warszawie.

Ilość bezrobotnych wzrasta się. W Warszawie bezrobotni tłumnie gromadzą się przed biurami pośrednictwa pracy, lecz próżne jest ich kołatanie o pracę, codziennie czeka ich jednakowa odpowiedź, że pracy niema.

Bezrobotni manifestacyjnie w gromadzie dążą do Ministerstwa Pracy lub pod Sejm, domagają się od rządu pracy.

MAURYCZY LEFLANC.

72)

## Odtłamek pocisku.

Paweł Delroze nie mógł powstrzymać się od śmiechu. Książę Konrad niezupełnie dobrze zrozumiał cały ten żart. Czui jednakże, że niebezpieczeństwo minęło i starał się wyprostować dumnie, jak ktoś, kto wszystkie doświadczenia losu znosi z wzgardliwą godnością. Paweł Delroze przemówił:

— Jesteś książę wolny. O trzeciej godzinie mam spotkać się na linii frontu z jednym z ordynansowych oficerów cesarza. On ma przyprowadzić dwudziestu jeńców francuskich, ja zaś mam ciebie książę oddać w jego ręce. Zechciej książę łaskawie wsiąść do tego autobusu.

Było widoczne, że książę Konrad nie rozumiał ani słowa z tego, co doń mówił Paweł. Schadzka umówiona na froncie, przedewszystkiem zaś dwudziestu jeńców francuskich, wszystko to były słowa, których mózg jego nie był w stanie ogarnąć.

Gdy zaś usiadł w samochodzie i kiedy jadąc, okrążył powoli trawnik, obraz Elżbiety d'Audeville, stojącej na trawie i spoglądającej nań z uśmiechem, wprowadził go w jeszcze większe osłupienie.

głową niemieckiemu szpiegostwu, a uzyskując uwolnienie dwudziestu oficerów francuskich, dotrzymał wszystkich obietnic, danych naczelnemu wodzowi.

Mógł czuć się dumny z swego dzieła.

W powrotnej drodze zagadnął Bernard szwagra:

— Widziałem przed chwilą, że byłeś zdziwiony moim postąpieniem z księciem.

— Więcej niż zdziwiony, odparł śmiejąc się Paweł, zgorzony.

— Zgorzony! rzeczywiście!... zgorzony!... Więc taki smarkacz próbuje zabrać ci żonę i odpokutowuje za to kilka koma zaledwie dniami więzienia! Oto jeden z przywódców tych bandytów, którzy mordują i rabują, powróci do siebie i rozpocznie na nowo swoje rabunki i rozderstw! Nie, to idjocyzm! Pomyśl: wszyscy ci bandyci, którzy pragnęli wojny, książęta, cesarze, księżęta i cesarskie żony znają tylko tragiczne piękno wojny, a nie mają żadnego pojęcia o tych wszystkich trwogach, jakie dregają i zameczają biednych ludzi. Oni cierpią moralnie w strachu przed karą, która na nich czyha, lecz nie przechodzą cierpień fizycznych, na własnej skórze. Inni giną, wymierają, oni — żyją dalej. I Kiedy ja mam tą jedyną cudowną sposobność i jednego z nich trzymam w ręku, kiedy mógłbym pomścić jego zbrodnię i zbrodnię jego współników i zgładzić go z zimną krwią, tak, jak oni to czynią z naszymi żonami i siostrami, ty dziwisz się, że przez okres dziesięciu

minut bandycie temu dałem poznać co to znaczy obawa śmierci! Nie, sadząc naprawdę po ludzku, logicznie i sprawiedliwie, powinienem był zadać mu jakąś mękę, którejby nigdy nie zapomniał. Obciąż mu dajmy na to, ucho, albo koniec nosa.

— Masz zupełną słuszność — odparł Paweł.

A widział! powinienem był stanowczo obciąć mu koniec nosa! Przyznajesz mi słuszność! Ach! jakże żałuję, że tego nie zrobiłem! A ja, idjota, zadowolilem się daniem mu tej nędznej nauki, o której jutro już nie będzie nawet pamiętał. Cóż za niedołęga ze mnie! Ale jedno mi pociesza, że zrobiłem zdjęcie fotograficzne, które będzie nieocenionym wprost dokumentem historycznym... głowa Hohenzollerna w obliczu śmierci! Nie, to przepyszne! widziałeś tą jego minę!...

Automobil przejeżdżał przez wies Ornequin. Była zupełnie pusta, wyludniona. Barbarzyńcy spalili wszystkie domy i uprowadzili wszystkich mieszkańców, gnając ich przed sobą jak stado niewolników.

Wśród gruzów dostrzegli jednak starca, okrytego łachmanami. Siedział na stosie kamieni; spojrzął na nich tępo, błędnym wzrokiem warjata.

Tuż obok, dzieciak jakiś wyciągnął ku nim ramiona; dwoje biednych, drobnych ramion, które nie miały już rąk...

KONIEC.

Wszędzie tylko obiecują i tem więcej jeszcze rozdrażniają głodne masy.

A jednak należy nareszcie zapytać: co rząd czyni, by zapobiedz bezrobociu? Wszelkie memorjaty związków zawodowych, wszelkie wnioski nagłe, interpelacje w Sejmie nie odnoszą żadnego skutku, a głód i nędza się szerzą. Czy rząd czeka aż ten głód groźnie zawyje na ulicach miast naszych?

Co się robi z miliardami, udzielonemi przemysłowcom, czy one czasem zamiast na wzmocnienie przemysłu nie poszły na spekulacje giełdowe?

A co się robi w sprawie uruchomienia przemysłu budowlanego, wszak ludzie nie mają gdzie mieszkać, formalnie się już duszą, mieszkać po dwie i trzy rodziny w dwóch a nawet w jednej izbie.

Choroby zakaźne różnej kategorii z tego powodu szerzą się gwałtownie, upadek moralności, kradzieże, bandytyzm szerzą się po całym kraju, a rząd tego nie widzi i nie w tej sprawie nie robi, aby ludziom dać pracę przez uruchomienie budownictwa, co by pociągnęło uruchomienie i innego przemysłu.

Wciąż się słyszy, że niema na to kapitałów, że są trudności nie do pokonania, a jednak budownictwo musi być rozpoczęte nie tylko ze względów przemysłowych, lecz i społecznych.

Gdy bezrobotni coraz głośniejszą żądzą manifestować, wtedy rząd znajdzie może kapitały, lecz, niestety, może na roboty bezplanowe, jak to już kiedyś było przy przesypaniu piasku.

Niech więc rząd nie czeka aż go ulica zmusi do przeciwdziałania bezrobociu, lecz niech już rozpocznie planową pracę przez budowę potrzebnych dziś domów.

Z kooperatywy budowlanej

W niedzielę, t. j. dnia 6 b. m. o godz. 3 po poł. w lokalu Polskich Zw. Zawodowych Z. Z. P. przy ulicy Głównej nr. 3, odbędzie się ogólne zebranie członków kooperatywy budowlanej „Spółnia”. Uprasza o liczne i punktualne przybycie.

Ruch spółdzielczy.

Z działalności Rady Okręgowej Pol. Stow. Spółdz.

Rada Okręgowa przy oddziale Z.P.S.S. w Łodzi, dając do rozwinięcia akcji oświaty spółdzielczej, z dniem 15 stycznia t. b. rozpoczęła Wydział Propagandy Spółdzielczej, do którego zaangażowano specjalnego referenta.

Z dniem Wydziału Propagandy Spółdzielczej jest urządzenie i wygłaszanie przy poszczególnych stowarzyszeniach pogadanek i odczytów, rozwijających cele i zadania ruchu spółdzielczego, oraz szerzenie tem samcem świadomości spółdzielczej wśród szerokiego mas ludu pracującego na terenie okręgu.

ANTONI SZADKOWSKI.

Wspomnienia z sowleckiego Raju.

(Opowieść zesłańca).

(Dokończenie)

Niema w całej Rosji rodziny, która by nie ucierpiała od łotrów i bandytów komunistycznych, lecz na tem wszystkim jeszcze nie koniec. „Czeczowiczka” pracuje nadal, szafując krwią ludzką. Na emigrantach i ustronnych miejscach w każdym mieście w Rosji świadczą to mogiły, które mnożą się co noc.

Niektórzy z Was Szanowni Czytelnicy, pomyśli, że to, co opisałem, jest kłamstwem i bajką z tysiąca i jednej nocy. Nic—to wszystko jest tylko prawdą i każdy uczciwy Polak, który powrócił z Rosji, przyzna mi to. Największą nienawiścią palają komuniści do Polaków. W czasie wojny Polski z bolszewikami, wszelkimi oszczerstwami obdarzano Polskę i naród polski. „Polaki jak mówić jeden agitator bolszewicki, niczem się nie różni od dzikiego zwierzęcia”. W czasie podróży naszej, żegnając nas, komuniści szczyli wszędzie przeciwko Polsce, to samo się działo po większych stacjach; na każdej takiej stacji, urządzano dla nas mityngi i karmiono nas, zamiast chlebem, nienawiścią do Polski i do tego, co się zowie polakiem.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

Table with 2 columns: Day/Event and Time. Includes entries for Today (Andrzej), Tomorrow (Agata), and the month of February (Wschód słońca, Zachód).

Z Rady Miejskiej. 6 (IV sesji) posiedzenie Rady Miejskiej, z porządkiem dziennym z dnia 1 bm., odbędzie się w środę, dnia 8 lutego 1922 r., o godz. 6 po południu punktualnie, w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej № 16.

Danina. Wobec tego, że w naszym ciągu nadsyłane przez właścicieli domów spisy lokatorów do Magistratu, nie są wypełniane według przepisów wyjaśnia się, że: rubryki № 4, 5 i 6 winny być wypełniane tylko liczbami bez żadnych komentarzy. Rubryka nr. 3 winna zawierać tylko przeznaczenie lokalu, lecz nie zawód właściciela lokalu. Wszelkie omyłki należy przekreślać czernym atramentem i w końcu deklaracji przed datą i podpisem należy napisać, iż przekreślono i poprawiono w danym miejscu.

Deklaracje przyjmowane są od godziny 8 do 8 a nie do 12. Również pożądanym jest, aby deklaracje składane były już obecnie, nie zaś w ostatnim dniu celem uniknięcia natłoku. (bip)

Z przemysłu. Bawi w naszym mieście radca handlowy ambasady amerykańskiej w Polsce, p. Smith, który przybył do Łodzi dla zaciągnięcia informacji, jak dalece możliwe jest bezpośrednie nawiązanie stosunków handlowych między łódzkimi przedsiębiorcami a amerykańskimi plantatorami bawełny. Oczywiście że nawiązanie tych stosunków bezpośrednich za wyłączeniem pośrednictwa Niemiec lub Anglii, posiada niezwykle znaczenie dla przemysłu. (ap)

Zimy „połowica”. „Gromnica zimy połowica”, brzmi przysłowie staropolskie. Gdyby przysłowia sprawdzały się, to od osmarunku z lutego byłibyśmy już w drugiej połowie zimy. Niestety, przysłowia, jak i różne przepowiednie, zwłaszcza co do aury, najczęściej zawodzą. To też musimy być przygotowani jeszcze na dłuższe panowanie zimy, która często w okresie drugim bywa nawet sroższa, niż w pierwszej połowie. Pozostajemy więc nadal przy trosce o przygotowanie w warunkach ciężkich, idących, jak zwykle w parze ze srogością zimy. Jedyną pociechą nadzieją, że jakos zimą przetrwamy.

Pogadanka Czerw. Krzyża. W niedzielę, d. 6 lutego o g. 12.30 w poł. odbędzie się dwie pogadanki urządzone staraniem Oddziału Łódzkiego P.T.C.K. W „Odeonie” mówić będzie dr. Mogilnicki

Każdy Polak, który nie należy do komunistów, nie jest pewien jutra, więc komu nadarza się sposobność wyjazdu, nie licząc się z żadnymi stratami, wyjeżdża, zabierając tylko to co jest niezbędnym. Żegnając się z nami, Polacy płakali, że ich niema pomiędzy tymi wybranymi, że oni nie mogą wyjechać. Gdy pociąg ruszył z nami, wszyscyśmy westchnęli z ulgą i jedna myśl była we wszystkich sercach: aby jaknajprędzej dostać się do Polski, do tej Matki ukochannej. Po długiej i uciążliwej podróży, wśród największych niewygód, w brudzie, trzydziestego dziewiątego dnia (8 listopada) przybyliśmy nad granicę ukochaną naszej Polski, dziękując Bogu, że nam dozwolił szczęśliwie ujrzeć ją. Gdyśmy przybawali do granicy, wszystkie wagony i okna w „tępkach” (na przeszarżeni jakichś trzech kilometrów) musiały być pozamykane. Gdy nam wagony otwarto, ujrzyliśmy się już w Polsce, a każdy miał w oczach łzy radości. Niektórzy wyskakiwali z wagonów, kłękając i całując ziemię Polską. Zebrałiśmy się wszyscy i z tysiąca piersi zabrzmiało: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród!” W końcu dodam tych kilka jeszcze słów: „Od nagłej i niespodziewanej śmierci, głodu, ognia, wojny i rządów komunistycznych, zbaw Polskę ukochaną!”

na temat: „Przyczyny śmiertelności wśród dzieci” w sali fabrycznej Tow. Akc. Geyera, dr. Justman O Alkoholizmie”. Pogadanka dr. Justmana będzie urozmaicona obrazami świetlnymi. Wejście bezpłatne.

Zniżki cen soli nie będzie. Biuro prasowe min. skarbu komunikuje: Wobec krążących pogłosek o mającej rzekomo nastąpić w kró. r. czasie niższe ceny soli, które to pogłoski wytwarzają w handlu tym artykułem zastój, min. skarbu stwierdza; że niższa cen soli w najbliższych miesiącach nie jest przewidziana.

Arystokracja komunistyczna. Powracający z Dąbia komuniści występują masowo z organizacji komunistycznych. Przyczyną tego jest fakt, że w Dąbiu wytworzyła się arystokracja komunistyczna i proletarijat komunistyczny. Ponieważ tak zw. arystokracja komunistyczna, pochodząca z bogatej Łodzi otrzymuje lepsze przysyłki z żywnością, przeto na tem tle doszło do poważnego konfliktu. Proletarijat komunistyczny z zazdrością spogląda na smakołyki arystokracji, która nie chce się z nimi dzielić.

Gospodarze proletariatu komunistycznego żądali, aby wszelka żywność przychodząca gromadzoną była w jednym miejscu i następnie rozdzielona w ten sposób, aby żywność lepsza dostawała się chorym i słabym.

Arystokracja komunistyczna na powyższe się nie zgodziła ze względu na swe delikatne zdrowie. Wytworzyła się bardzo złowrogie stosunki, co wpłynęło ujemnie na organizację komunistów, którzy masowo opuszczają organizację.

Aresztowanie komunisty. Policja aresztowała Zygmunta Nowakowskiego, komunistę, który w swoim czasie internowany był przez władze w obozie w Dąbiu i Zbótegi.

Aresztowany przebywał pod fałszywym nazwiskiem Nawrockiego, posługiwał się paszportem partyjnym i był członkiem tutejszej organizacji K.P.R.P.

Skandaliczne stosunki. Od uczniów Seminarjum Miejskiego przy ul. Wólczańskiej 223 otrzymujemy skargi na niestychane stosunki zdrowotne panujące w założonej przy seminarjum bursie.

Wielki niedołęstwo czy też nadużyciom obecnego kierownika bursy, zupełnie nie kwalifikującego się na to stanowisko, pokoje uczniów nie są wcale opalane, choć władze miejskie wydzielają dostateczną ilość węgla. Węgiel ten jednak idzie podobno na potrzeby osobiste kierownika, a uczniowie zapadają na zdrowiu, po kilkunastu dniach, z przeziębienia i głodu, przyczem chorzy nie mają ani obsługi, ani opieki. Wszędzie pełno brudu, woda zamarza w pokojach, jedzenie (w rodzaju stęchłej kaszy) niżej wszelkiej krytyki.

Wobec tak odrażającego przez naszych informatorów obrazu stosunków w Seminarjum — wzywamy usilnie czynniki kompetentne, przedewszystkiem zaś p. Kuratora Szkolnego, by zechciały wejrzeć w skandaliczne gospodarstwo, uprawiane w bursie przy Seminarjum. Przecież chodzi tu o rzeczy najcenniejsze, bo o zdrowie i życie nawet kształcącej się w tym zakładzie młodzieży.

Skargi tej młodzieży nie mogą pozostać bez echa!

Zakazana akuszarka. Zamieszkała w gm. Dzbanki, pow. łaskiego, Elżbieta Arlt, wyrokami Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 8 lipca 1921 r. pozbawiona została prawa zajmowania się praktyką akuszeryjną na przeciąg 1 roku.

Zycie domowe w Ameryce. Na ten temat wygłosi p. W. S. Jesień odczyt w łatwej angielszczyźnie, w niedzielę 5 b. m., o g. 3 po poł., w Złotej Sali hotelu Manteufel.

Odczyt ten będzie pogadanką o stosunkach małżeńskich i rodzinnych, o zwyczajach i prawach zwyczajowych typowo-amerykańskich, o traktowaniu cudzoziemców i o zagadnieniu imigracyjno-rasowym w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Oszustwo. Do IV-go komisariatu zgłosił się Józef Kłozenberg, zamieszkały przy ul. Andrzeja nr. 42 i zameldował, że przed trzema miesiącami Chaim Kaczyński, zam. w tymże domu, dopuścił się oszustwa na sumę 65,760 mk., wystawiając kwit za pobrany towar na nazwisko Piuszyńskiego. Dochodzenie w toku. (ap)

Wielka kradzież. Przy ulicy Piotrkowskiej nr. 85 do składu Eljasza Kelmanowicza zakradli się niewykryci sprawcy i skradli towaru wartości 3 milj. mk.

Przy ulicy Dzielnej nr. 9 z mieszkania Lipki Olenbeck niewiadomi sprawcy skradli 100 tyz. mk. (ap)

Komitet dla spraw uzbrojenia. W związku z faktem o organizacji najwyższych władz wojskowych, ustalającym kompetencje rady wojennej — przestał istnieć z dn. 15.9.21 r. „Komitet uzbrojenia armji”, jako organ doradczy przy ministrze spraw wojskowych. Celem ułatwienia radzie wojennej w rozpatrywaniu spraw ważnych zmian w uzbrojeniu, nie tylko pod względem potrzeb czysto taktycznych, lecz i przy uwzględnieniu warunków technicznych i ekonomicznych, minister spraw wojskowych ustanowił „Komitet dla spraw uzbrojenia” i zatwierdził jego statut.

„Orle”. W niedzielę, 6 b. m. o godz. 3 p. p. w klubie N. P. R. Franciszkańska 58 odbędzie się ogólne zebranie koł. Młodzieży Polskiej „Orle” Koła III-go. Sprawy bardzo ważne. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Zabawa Związku Strzeleckiego. Dział w lokalu Ligi Kobiet przy ul. Przejazd 1. i odbędzie się zabawa urządzona staraniem Zarządu Okr. Związku Strzeleckiego na rzecz biblioteki Związku. Początek o godz. 10-jej wiecz.

Miła sublokatorka. Aniela Olszewska, zamieszkała przy ul. Radwańskiej zameldowała w IX Komisariacie, że sublokatorka jej Helena Zwawczyk skradła jej biżuterję i 50,000 mk. (ap)

Zaczadzenie. Przy ul. Drewnowskiej № 11 w sklepie Rozengartona, skutkiem niedostatecznego opatrzenia kurków zatrut się gazem świetlanym Wolf Goldman, lat 17. Pogotowie Ratunkowe odwiezło go do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (ap)

Teatr, muzyka i zanki.

Teatr Miejski, Cegielniana 68.

Dziś o godz. 4 po południu Teatr Miejski daje „Wieczór Poezji Polskiej”. Przedstawienie to jest urządzone staraniem Komisji Teatralnej i przeznaczone jest dla Młodzieży Szkół Średnich. Nie należy wątpić, że cała inteligentna młodzież wypełni teatr po brzegi. Wyborowy zespół z p. Stroniska-Wasowska na czele, nowe dekoracje i kostiumy — dają gwarancję, że widowisko wypadnie wspaniale. Wieczorem o godz. 8.15 dla zrzeczeń rob. i intel. dany będzie „Czysty interes” — Stefana Kiedrzyńskiego. Komedja ta, grana koncertowo przez nasz zespół, wywołuje homeryczny śmiech i burzę oklasków.

W niedzielę o godz. 3 po południu „Dzieje salonu” — Kazimierza Wróczyńskiego. Ustalona sława tej komedji daje gwarancję należytego powodzenia.

Z Sądów.

Komunista przed sądem.

W dniu 2 maja 1919 r. policja w mieszkaniu Karola Rausa przy ulicy Ciasnej, wykryła zebranie komunistyczne, zastano kilkanaście osób pozornie grających w karty. Policja wkroczyła do drugiego mieszkania, które również zajmują R. i tam zastano znów innych ludzi. W tem drugim mieszkaniu odbywały się zapisy do stowarzyszenia oświatowego „Światło”.

Podczas rewizji u wielu obecnych znaleziono odezwy podburzające do rewolucji i walki z burżuazją. Odezwy znaleziono w bramie, na ulicy, w ustępie i innych miejscach, co świadczyło, że zebrani z nadejściem policji rozbiegli się po całym domu. W pospiechu nie zanotowano przy kim z nich znaleziono odezwy.

Na zasadzie powyższego Rausa oskarżono o to, że dopuścił do zebrania się stron, które miało na celu obalenie istniejącego ustroju społecznego w Polsce. W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi w składzie sędziów Cynarskiego (przewodnicz.), Jarzębskiego i Ilinicza, skazał Rausa, po pozbawieniu wszelkich praw na rok ciężkiego więzienia z zastosowaniem amnestji. bip

Komunikat.

Tow. Muz. Spiew. im. Ign. Paderewskiego—Zawiszy 24, urządza dnia 4 lutego r. b. WIECZORNICZ, na którą zaprasza ZARZĄD.

Odpowiedzi Redakcji.

C. D. Komanowi. Sprawę, poruszoną w liście Pańskim, skierowaliśmy do władz Związku.

# OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.



**Dziś**



**Dziś**

Znakomita sztuka **Gabrjeli Zapolskiej** w 6 wielkich aktach p. t.

## „TAMTEN”

W rolach głównych: Józef Węgrzyn, Rena Mirska, Helena Marcello-Palińska, Belina Leszczyńska, Wanda Menowska, Edmund Gasfiński, Witold Fillpecki, Brylląski, Teodor Roland i inni.

W rolach epizodycznych: W. Skarżyński, P. Owertó, J. Janusz, Cz. Knapczyński, Wł. Bogdanowicz, Piekarski, Kraszewski Szymański, Zalewski i inni.

Rzecz rozgrywa się w Kozmatach X-go pawilonu. Utwory muzyczne orkiestry symfonicznej pod dyr. p. Chwata.

**Kino**

## DOM LUDOWY

ul. Przejazd 34.

—————

Program N° 5, od wtorku dn. 31 do niedzieli dn. 5 lutego włącznie.

Po raz pierwszy w Łodzi

## „MIDAS”

symboliczny potężny dramat życiowy w 6-ciu wielkich aktach z przeszłością węgierską artystką **Kamillą Hollay** w roli głównej.

Zajmująca treść, wspaniałe i bogate zdjęcia, doskonała gra, czynią obraz arcydziełem sztuki kinematograficznej.

Sala dobrze ogrzana. Ceny miejsce niskie. W dniu powszednie specjalna zniżka.

Największe w naszym mieście

## Kino „POPULARNE”

Konstantynowska 16.

—————

**Dziś!**

Sensacja! Dla młodzieży dozwolone. Sensacja!

Nieodwołalnie tylko 2 dni: sobota i niedziela

## „KSIĄŻE I ŻEBRAK”

Obraz w 7 wielkich częściach z prologiem podług słynnego dzieła Marka Twaina.

**Przyjdź i przekonaj się!**  
że najtaniej nabyć można najlepsze gwarantowane obuwie własnego wyrobu męskie, damskie, średniaki i dziecięce, tylko w firmie

**FRYDBERG, KOC i S-ka**  
Łódź, Piotrkowska 80.

UWAGA! Specjalny wybór obuwia galanteryjnego!

**Baczność Szewcy!**

W niedzielę, dnia 5/II, o godzinie 10 rano, odbędzie się

### Roczne Zebranie Szewców

w lokalu P. Z. Z., Główna 31.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 11 i pół, bez względu na ilość członków.

ZARZĄD.

Zegary ściennie, zegarki, pierścionki, kołczyki, specjalnie obrączki ślubne, największy wybór! najniższe ceny!

## JAN PLACEK

Brzezińska 10.

Lecznica chorób zębów

### Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej. Za plombowanie iis wprawianie zębów opłata podług taksy.

## Przestroga dla mojej klienteli!!

Wobec tego, że skład mój, w tym samym domu, mający sklep na parterze, wszelkimi sposobami stara się moją klientelę wprowadzić w błąd, zapewniając wchodzących do niego, na skutek emytki klientów, że jego sklep jest dalszy ciąg Jarmarku Łódzkiego, posatem podrobił asydy co do koloru, skoplował moją reklamę „PROSTA DROGA” i t. d.—wobec czego nawet do mnie doszły słochoy, jakoby Jarmark Łódzki mają sa firmie nie chrześcijańskiej — niniejszym przestrzegam Sa Publiczność że Chrześcijański Jarmark Łódzki mieści się przy ul. Piotrkowskiej 44

**tylko na I piętrze**

I stema nie wspólnego ze sklepem na parterze. Prosząc o łask. wzięcie powyższego pod uwagę, polecam skład mój bogato zaopatrzony we wszelkiego rodzaju towary jakoteż wielki wybór modnych damskich bostonów, sukna, wełny, półwełny, podszewki, płótna, liniey, a na sezon letni: kretony, satyny, batysty, otaminy; bogaty dział męski: ubranlowe, spodniowe; gotowe ubrania: palta męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze.—Bielizna, obuwia, podszochy, rękawiczki, chustki, chusteczki. Własna pracownia krawiecka przyjmuje obstatunki na miarowe ubrania z własnych i powierzonych towarów.

Właściciel BRONISŁAW JAGODA.

### Magazyn bielizny i towarów galanteryjnych

## A. SPODEŃKIEWICZA

ul. Piotrkowska 150  
i ul. Konstantynowska 28

Koczuło frakowe.  
Rękawiczki, Krawaty,  
Bielizna damska, Chustki,  
Podszochy Torsełki balowe.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłotowe  
leczenie światłem (lampa kwarcowa)  
od 9—11 5—8 od 4—5 dla Pań.  
ZAWADZKA 11.

**Dr. med. BRAUN**  
Specjalista  
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłotowych (niemoc płc.).  
Przyjm. 10—1, 5—8, państwa 4—9  
Południowa 23.

**Lekarz-dentysta Feliks SEIDENGART**  
Zawadzka 10,  
przyjm. 10—1 i 3—7  
prócz niedziel i świąt.

**Dr. D. KAC**  
CEGIELNIANA 40.  
Choroby wewnętrzne i dziecięce  
przyjm. od 9—10 r. i od 4—6 p. p.

### Ogłoszenia d. obne.

**A. A. A. Kupuję** meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Placę najwyższe ceny. Łazienka, Benedykta 28, m. 13 parter. 2—295

**A. A. Kupuję** meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Placę najlepiej. W Jaraj-h, Benedykta 19. 252-20

Bagażowa Józefa zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Burski Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 810—8

**Człowiek samotny,** inteligentny posiadający świadectwa—maszynisty, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Wiadomość pod samotny do adm. „Praca”. 311—3

**Domy do sprzedaży** oraz placę rólanych rozmiarów, wiadomość Aleja 1-go Maja 16. Węglniak.

Kubański Tomasz zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 209—3

### Ogłoszenie!

Dyplomowa Akuszerka Bronisława Kostrzewska, N-Zarzewska 8. Przyjmuje chore o każdej porze. 801—8

**Potrzebna służąca**  
Zgłaszać się Wólczańska 91, m. 39 P. Bi-alka. 815—C

Przybyła sie suk, mości czarnej, jest do odebrania za zwrotem kosztów, Towarowa 1. Bohanik. 806—1

**Potrzebna służąca**  
w starszym wieku, Wólczańska 137, m. 36. 314—2

Skradziono dokumenty wojskowe i paszport, wydany na imię Stanisława Rokity, wydany w mieście Golesy. 807—4

Według Emma zagubiła legitymację wojskiego przejazdu, wydana przez Kol. Elek. Łódź.

Zgubiła legitymację wojskiej jazdy, wydana konduktorowi Emilowi Milbrandt przez Zarząd kolei elektrycznej Łódzkiej dla sony Barbary Milbrandt, oraz pasierba Stefana Kostkowskiego.